

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 516.

Telefon Administracyi 637.

Prasumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 40 K	ówierórocznie 10— K	rocznie 36 K	ówierórocznie . . 9— K
półrocznie 20 K	miesięcznie . . 3-60 K	półrocznie 18 K	miesięcznie 3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik nankowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 40 hal., nadesłane po 1 kor., kronika 1-50 kor. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów ulica Podwale l. 3.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać po raz drugi wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, w uznaniu męznego zachowania się i znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, rotmistrzowi 5 pułku konnych strzelców Aleksandrowi Gułkowskiemu, w komendzie pewnej dywizji konnych strzelców; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, w uznaniu męznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, porucznikowi 18 pułku strzelców Tadeuszowi Stebel-skowskiemu w 28 pułku strzelców i rezerwowemu podporucznikowi 20 pułku strzelców Leonowi Leczczyńskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, w uznaniu męznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu podporucznikowi c. k. 5 pułku strzelców Ignacemu Malinowskiemu.

P. Namiestnik zamianował praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Stanisława Moschitza, koncypistą Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 marca 1918.

da Państwa.

Z Izby posłów.

Odpowiedzi na interpelacje.

W odpowiedzi na interpelację p. Witosa w sprawie brutalnego rzekomo trakto-

wania żołnierzy przez komendanta 3 kompanii 32 pułku strzelców, porucznika Kurza w Bochni, zaznaczył P. Minister obrony krajowej, że przeprowadzone dochodzenia wykazały bezpodstawność zarzutów, czynionych p. Kurzowi, który wedle zeznań przełożonych i podwładnych — jest służbistym, sprawiedliwym i o dobro żołnierzy dbającym oficerem.

W odpowiedzi na interpelację p. dr. Baczyńskiego w sprawie niewypłacania zasiłków rodzinom powołanych pod broń, wskazał P. Minister obrony kraj. na ogromny wzrost agend krajowej komisji zasiłkowej dla Galicji, która w czasie od 1 stycznia do końca września 1917 r. miała 233.488 podań do załatwienia i w tym czasokresie 9,745 816 koron tytułem zasiłków wypłaciła. Mimo tego nadzwyczajnego nawału pracy, starała się komisja sprawy bieżące jak najszybciej załatwić. Jeśli mimo to czasami przyznanie i wypłata zasiłków nie tak rychło nastąpić mogła, jak tego sobie potrzebująca zapomogła strona życzyła, to przyczyną tego była jedynie okoliczność, że w wielu wypadkach musiano wpiery przeprowadzić dochodzenia.

W odpowiedzi na interpelację p. dr. Cegielskiego w sprawie rzekomych sztykan żołnierzy ukraińskich za używanie języka ukraińskiego, stwierdził P. Minister obrony kraj., że żadna z wymienionych w interpelacji władz wojskowych rozporządzenia, zabraniającego używania języka ukr., nie wydała.

Odpowiadając na interpelację p. dr. Zahajkiewicza w sprawie braku nafty i soli w powiecie przemyskim, zaznaczył P. Minister handlu, że Przemysł otrzymał w czasie od 1 maja do 31 sierpnia 1917 z centrali naftowej 30.911 kg nafty i że rozdawnictwo tejże nastąpiło w myśl odnośnych postanowień c. k. Namiestnictwa Galicji, przyczem uwzględniano rozporządzenie ministerjalne, ograniczające pobór nafty w czasie letnim. Czasowy zaś brak soli mógł tylko powstać z powodu przejściowych trudności komunikacyjnych, jak skutkiem zastanowienia czasowo ruchu kolejowego dla cyw. lub z braku wagonów. O ile zdarzył się miały wypadki nierównomiernego rozdziału soli, to wydano natychmiast galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu, który się sprzedają soli zajmuje, polecenie bezwzględnego usunięcia niedomagań w tym kierunku.

Z Koła Polskiego.

(Komunikat Sekretaryatu Koła Polskiego).

Komisyja parlamentarna na posiedzeniu swem dnia 8 b. m. stwierdziła, że projektowane na 17 b. m. zgromadzenie narodowe w Krakowie odbyć się nie może.

W imieniu przydyum interweniował były Wiceprezes Koła Polskiego Daszyński w Namiestnictwie i dyrekcji policji celem uzyskania pozwolenia na odbycie tego zgromadzenia, ale władze zezwolenia nie udzieliły.

Sytuacja wojenna.

Taktat w Buftea (miejsce to leży o 15 klm. na północ od Bukaresztu, przy linii kolejowej Bukareszt-Ploesti) położył kres wojnie z Rumunią, kosztem wielkich bezsprzecznie ofiar ze strony naddunajskiego królestwa. Przedewszystkiem oddaje ono związkowi. Mocarstw centralnych do rozporządzenia Dobrudżę aż po Dunaj.

Nazwę Dobrudżę ma część półwyspu bałkańskiego pomiędzy dolnym biegiem Dunaju a morzem Czarnem. Wedle traktatu berlińskiego południowa jej granica sięgała od Sylistryi do Mangalii.

W drugiej wojnie bałkańskiej zabrala Dobrudżę Bułgarii Rumunia, a po linię przebiegającą na zachód od Tutakanu i na południe od Balcziku. Zabranym wówczas Bułgarom areał zajmował kragło 8000 klm. kw. Teraz całe przestworze nad Dunajem przypadnie Bułgarii, która tym sposobem zyska terytorium dwa razy większe od utraconego ongi (około 16.000 klm.), zyska też odpowiedni przyrost ludności, a nadto polepszy w znacznej mierze swą pozycję strategiczną.

Posiadanie Dobrudżę ma dla Bułgarii wielkie znaczenie. Tędy przechodzi najkrótsza linia operacyjna z południowo-zachodniej Rosyji w stronę Konstantynopola. Jakoż wojska rosyjskie w latach 1828, 1854 i 1877 maszerowały na Turcję zawsze przez Dobrudżę. Ten sam kierunek obrały w r. 1916 wojska rosyjskie wysłane na pomoc Rumunii.

Zasłony przyszłości niepodobna przewidzieć. Zatem niewiadomo, jak ułożą się kiedyś stosunki polityczne w przestworzu na północ od dolnego biegu Dunaju. Dla agresywnie usposobionego sąsiada północny kierunek uderzenia w stronę Konstantynopola

przechodzić będzie zawsze przez Dobrudżę. Musi więc zależeć Bułgarii na tem, by ów olbrzymi przyczółek mostowy, jakim jest przestworze terytorium Dobrudżę, nie znajdował się w cudzych rękach. W takim bowiem razie dane byłoby warunki dla przekroczenia bez walki wielkiej baryery Dunaju nie tylko od północy, lecz także od zachodu, a nawet dla uczynienia tego terytorium punktem wyjścia wymarszu strategicznego. Wobec takiego właśnie stanu rzeczy znalazła się istotnie Bułgaria w r. 1916, kiedy to napadli na nią Rumuni w połączeniu z Rossyanami, Wprawdzie zamach został skutecznie i w krótkim czasie odparty. Bułgaria nie może jednak narażać się na to, by znowu kiedyś w podobnym znalazła się położeniu.

Obecnie Dobrudża przestaje być nieprzyjacielskim przyczółkiem mostowym i baryera Dunaju przychodzi znowu do praw swych jako granica naturalna i potężna zapora w razie zagrożenia Bułgarii od północy. Być może, iż także Delta Dunaju aż po najwyższe ramię, Kili, dostanie się w posiadanie Bułgarii. Liniom kolejowym w Dobrudżę, zwłaszcza linii Czernawoda—Konstancja, jakoteż przecinającej jej prostopadle linii Dobricz—Mediade—Tulcza przyznają wielkie znaczenie strategiczne.

Co do sprostowania granic z Rumunią, zastrzeżonych przez Austro-Węgry, to odnosi się one zapewne do okolicy Petroszenow i do Żelaznej Bramy. W pierwszym wypadku idzie o ochronę kopalni, w drugim o ubezpieczenie wyjścia z cieśniny Dunajowej.

Względy militarne wymagają, by nowa granica przypadła w cieciwie łuku od przelęczy Szurdok aż po Żelazną Bramę, a mianowicie do najbardziej na wschód wysuniętego jej skrawka pod Turn-Severin. Być może, iż takie sprostowanie granic rozwiąże problem bezpośredniego zetknięcia Austro-Węgier z Bułgarią, jeśli ona otrzyma serbski przedem cypel dunajowy na północ od Negotinu. Powstałoby więc tak konieczne między Bułgarią a Monarchią połączenie wprost i Serbia nigdy już nie mogłaby zatarasować drogi pomiędzy niemi.

Natychmiastowej demobilizacyi co najmniej osmiu dywizji rumuńskich zażądano jako rekojmii dotrzymania traktatu. Kontrolę demobilizacyi przeprowadza komenda niemiecka wspólnie z komendą rumuńską. Po przywróceniu pokoju między Rumunią a Rossyją, także inne części armii rumuńskiej będą rozpuszczone, tak, iż pod bronią pozostaną jedynie oddziały potrzebne dla służby bezpieczeństwa na granicy rosyjsko-rumuńskiej.

Rumunia posiada obecnie około 14 dywizyj piechoty i dwie dywizyje kawalerji.

Czarna książeczka.

Z pamiętnika poety przepisał, uporządkował i wydał

Fr. Rawita Gawroński.

(Ciąg dalszy).

Poszliśmy. Wieczór był ciepły, cichy, pełen słońca i woni. W czasie słotnej pogody było tu bardzo zacisznie. Weranda przylegała do jednego skrzydła domu, a chociaż była o kilka schodów po nad poziomemokołu, wychodziło się na werandę wprost z jadalnego pokoju. Zastawiam stół duży nakryty już — ciastka, sucharki, bułka, masło leżały na stole. Dżban mleka świeżego. W rogu werandy stał niewielki stolik, a na nim syczał samowar z herbatą już widocznie zasypaną do czarznika.

Wszystko to otaczała atmosfera miła, spokojna, wśród której mierny dostatek nie kłó-

cił się z chęcią przepychu i próżności. Wyszły panienki. Matka przedstawiła mnie. Usiedliśmy i rozmowa potoczyła się żywiej. Nie znały mnie, ale wiedziały, kto jestem, wiedziały, że mieszkałem w Kijowie. Miały krewnych w cytadelach. Wspomniały o Pietraszkiewicz i Gordonie. Z Pietraszkiewiczem były spowinowaczone. Rozmowa nasza od razu weszła na tory poważne, na sprawy i wypadki narodowe. Ze starszą, na którą już w kościele zwróciłem uwagę, spojrzenia moje skrzyżowały się parokrotnie i — nie uciekaliśmy od siebie. Nazywała się Marynia. Młodsza o rok od niej i znacznie brzydsza — Tosia. Twarz miała trochę rozlaną, bladą, niezdrową. Zupełnie inny typ niż Marynia. W rozmowie też mniej brała udziału.

Rozmawiając, mimowoli robiłem porównanie między poziomem umysłowym domu tego „plenipotenta“, szlachetki z błot i piasków Owrućkich, a „pałacem“ tego pana ukraińskiego, który w trzecim pokoleniu zaledwie wyrósł na dostojnika. Tu wyczuwało się dusze polskie, tam — skrzywione próżniactwem i fałszywym pojmovaniem państwa. Tu stanowisko skromnie zdobyte pracą, tam — lokaje na galonach nosili pychę i próżność swoich państwa.

Pan W. nie wracał. Po podwieczorku wysłisłi wszyscy do ogrodu, niewielkiego, ale czystkiego. Przy drogach stały rzędem strojne tulipany, gładkie, wysmukłe, jak pannie na bał. Bliziej ganku klomby rzedy, a po nad nią kolysały się krzaki róż, dalej nieco klomby lewkoni różnobarwnych. Wszystko to utrzymane czystki.

Tak jakoś swojsko czułem się w tej małej szlacheckiej atmosferze.

Zaczętem chwalić ład, porządek i dobry smak ogrodnika, który z takim gustem potrafił wyzyskać miejsce.

Matka zwróciła się do Maryni.

— Odbierasz pochwały — rzekła z uśmiechem.

— Jak - to, to pani jest tym ogrodnikiem?

Poczerwieniła trochę.

— Zakochana w kwiatkach — wtrąciła matka.

— Kto kocha kwiaty, ten poezye kochać musi — rzekłem, zwróciwszy się do niej sam nie wiem dla czego, aby coś powiedzieć.

— Cóż byłoby warte życie bez odrobiny poezyi — odpowiedziała.

Przeszliśmy na inny temat.

— Bywa pan w okolicy? — spytała matka. Mamy bardzo dużo bawiących się domów.

Potem dodała:

— Ale i u Marszałkowskwa także nie brak panu zapewne rozrywek?

— Towarzystwo rozumnych ludzi lubię, ale bawić się lub bawić — nie.

Miałem takie wrażenie, że pani W. rada byłaby, ażeby u nich bywał. Cóż dziwnego. Miała dwie córki, a ja byłem młody i nie ułomek.

Rozmowę tę przerwało wejście p. W. Zastawiam moją sprawę i odjechałem natychmiast. Oczywiście, na kolację spóźniłem się. Już była podana, kiedy wszedł do jadalni. Opowiedziałem, jak było, i wręczyłem pokwitowanie.

Jasna pani raczyła odezwać się do mnie z przekazem:

— Jakże się panu panienki podobały?

— Jeździłem spełnić polecenie p. Marszałka — odpowiedziałem sucho. I na tem indagacya skończyła się. Przerwałem ją sam może nieco brutalnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Firmy.

Firm. 804. Rg. C. II. 91. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów ul. Zimorowicza. Brzmienie firmy: Techniczne biuro dla spraw odbudowy kraju spółka z ogr. poręką. Zmiana kontraktu spółki z 26 lutego 1916. l. rep. 15967. w. § 2. 7. 8. i 10. nastąpiła na podstawie protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia notaryalnie legalizowanego z daty Lwów, 22. czerwca 1917. l. rep. 19414 w szczególności, że dyrekcję spółki stanowi odąd zawiadowca i jego zastępca. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Pośrednictwo, szczególnie w zakresie nabywania materiałów budowlanych technicznych wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi i wykonywania robót technicznych pomiędzy producentem, przedsiębiorcą, odbiorcą i instytucjami zajmującymi się odbudową kraju.

Pośrednictwem pomiędzy producentem przedsiębiorcą, odbiorcą i instytucjami zajmującymi się odbudową kraju w zakresie wykonywania robót technicznych oraz załatwienia w nabywaniu materiałów budowlanych i technicznych wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi. Wybrany Leon Syroczyński inżynier Radaea dworu i profesor Politechniki we Lwowie ul. Wronowskich 3. zastępca zawiadowcy. Wystąpił zastępca zawiadowcy Arnold Kolischer. Prokurę udzielono Kazimierzowi Rechowiczowi inżynierowi we Lwowie ul. Janowska 37. Dzień wpisu: 5. listopada 1917.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 30. paździer. 1917. (1101)

Zl. Firm. 852/Rg. C. II. 208. Eingetragen wurde in Register Abt. C Sitz der Firma: Lemberg, Firmawortlaut: „Faliszówka“ Rohölexploitations Gesellschaft m. b. H. polnisch: „Faliszówka“ Spółka eksploatacyjna ropy z ogr. poręką. Gegenstand des Unternehmens: ist a) die Erwerbung des Erharzgrubenterrains Faliszówka in Galizien, b) der Betrieb der auf dem Erharzgrubenterrain Faliszówka in Galizien anzulegenden Rohölgruben und sonstigen in Galizien befindlichen von der Gesellschaft zu erwerbenden Rohölgruben, c) der Verkauf und sonstige Verwertung des für die Gesellschaft zu gewinnenden Rohöls und sonstiger Erdharze, d) die Veräusserung und Verpachtung der im Eigentum der Gesellschaft stehenden Erharzgruben oder von Anteilen - denselben, e) die Vornahme der Errichtung von Grubeneinrichtungen sowie die Durchführung von Bohrungen auf eingenen und fremden Gruben, f) die Anlage und der Betrieb von Pipelines zur Beförderung des Rohöls von eigenem und vom fremden Gruben, sowie die Erwerbung und der Betrieb bereits bestehender Pipeunternehmungen, g) die Erwerbung und Veräusserung von Anteilen sogenannter Netto- und Bruttoanteile an Rohölbergwerken, h) die Erwerbung und Grundung von Raffinerien für Rohöl und andere chemische Produkte, i) die Konsortialbeteiligung an anderen gleiche Zwecke verfolgenden Unternehmungen. Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht auf dem im Form eines Notariaktes errichteten Gesellschaftsvertrage dts. Wien am 29. September 1917. G. Z. 27102. Dauer der Gesellschaft: unbeschränkt. Höhe des Stammkapitals: 300.000 K voll eingezahlt. Vertretungsbefugt: ist der Geschäftsführer. Geschäftsführer: Oskar Poeller Naftaindustrieller in Wien l. Elisabethstrasse Nr. 2. Firmazeichnung: die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass der Zeichnende zu dem von wem immer vorgeschriebenen oder vorgezeichneten Wortlaute der Firma der Gesellschaft seine Unterschrift hinzufügt. Datum der Eintragungen: 22. November 1917.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abt. IV. Lemberg, am 16. Nov. 1917. (1100)

Firm. 892 i 901 Stowarz. V. 324 Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy: Spółka handlowa rolników i hodowców we Lwowie. Stow. zar. z ogr. por. Data statutu 23 października 1917. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesienie gospodarstwa członków, co ma być osiągnięte: I. W zakresie rolnictwa przez: a) zakupno i sprzedaż członkom nawozów, nasion, paszy, szczepów sadzonek, materiału opałowego, maszyn, narzędzi rolniczych i wszelkich artykułów w gospodarstwie i przemyśle rolniczym potrzebnych; b) kupno i sprzedaż członkom produktów gospodarstwa i przemysłu rolniczego jak również warzyw i owoców. II. W zakresie hodowli bydła i trzody chlewnej przez: a) nabywanie i sprzedaż człon-

kom wszelkich artykułów, potrzebnych w gospodarstwie hodowlanym; b) zakupno i sprzedaż członkom bydła oraz trzody chlewnej, będących własnością członków; c) udzielanie członkom zaliczek na bydło i trzodę chlewną dostarczone do sprzedaży; d) informowanie o położeniu handlowym na rynkach; e) popieranie umiejętnego chowu bydła i trzody chlewnej. III. W zakresie hodowli drobiu przez: a) zbiórki jaj, ewentualnie drobiu dla członków; b) sprzedaż tychże członkom; c) popieranie umiejętnego chowu drobiu; d) nabywanie i sprzedaż członkom wszelkich artykułów, potrzebnych przy hodowli bydła. Czas trwania nieograniczony. Zarząd składa się z 3 członków wybieranych przez Radę nadzorczą na 3 lata. Wybrani zostali członkami zarządu: dr. Zdzisław Chmielewski inspektor rolniczy Rady powiatowej i Aleksander Zglinnicki dyrektor powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie. Podpis firmy (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod firmą spółki umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu względnie jeden członek zarządu i prokuryista. Prokurę udzielono Dr. Marcinowi Kosteckiemu we Lwowie. Ogłoszenia skuteczne będą przez przybicie w lokalu stowarzyszenia. Udział członka 10 K. Odpowiedzialność sięga do dalszej kwoty jednokrotnej równającej się deklarowanego udziału. Data wpisu 10. grudnia 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddz. V. Lwów, d. 3. grudnia 1917. (1116)

Firm. 857 Rg. C. II. 211. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy, Lwów. Brzmienie firmy: „Oikos“ parowa fabryka stolarska we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: „Oikos“, Dampftischlerei in Lemberg Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno fabryk stolarskich we Lwowie lub w innych miejscowościach w Galicyi, oraz na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego, dalej zakupno we Lwowie lub w innych miejscowościach Galicyi, jakoteż na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego potrzebnych na ten cel gruntów i wznoszenia na nich budynków fabrycznych dla celów stolarskich, wyposażenie ich we wszelkie maszyny i narzędzia a więc także zakupno wszelkich przyborów i maszyn, których założenie takich fabryk wymagać będzie i ich montowanie. Prowadzenie fabryki lub fabryk stolarskich na własny rachunek i załatwienie wszystkich czynności jakie z prowadzeniem takich fabryk są związane. Zakupno i sprzedaż materiałów drzewnych i przetworów z nich w stolarni sporządzonych, jak mebli, sprzętów domowych, parkietów, części drzewnych do wszelkich budowli, narzędzi gospodarskich, domowych, wykonanie budowli drewnianych i t. p., zakupno drzewostanów celem przeróbki ich na materiał stolarski. Nabywanie na własność lub dzierżawienie tartaków już istniejących lub urządzenie nowych tartaków na zakupionych na ten cel gruntach i prowadzenie w nich ruchu celem uzyskania i sprzedaży materiału dla fabryk stolarskich potrzebnych. Zakładanie składów materiałów drzewnych i wyrobów stolarskich we Lwowie lub w innych miejscowościach Galicyi, oraz na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego i sprzedaż ich, przyjmowanie na skład cudzych materiałów drzewnych i wyrobów stolarskich, tudzież sprzedaż tychże na rachunek składających. Nabywanie, zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, uczestniczenie w tych przedsiębiorstwach lub wodnośnych interesach już to pośrednio już to bezpośrednio, podejmowanie się zastępstw takich samych lub podobnych przedsiębiorstw. Wszelkiego rodzaju czynności handlowe i przemysłowe w granicach celów spółki, oraz prowadzenie wszelkich interesów spółki, któreby cele spółki popierały. Zakładanie filii, ekspozytur, i agentur w Galicyi i w krajach dawnego Królestwa Polskiego Firma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 7 września 1917 l. rep. 19.124. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 192.090 kor. w całości wpłacane. Uprawnieni do zastępstwa: dwaj zawiadowcy kolektywnie. Zarząd spółki ma się składać z 2 do 3 zawiadowców, oraz w miarę potrzeby jednego zastępcy. W razie ustanowienia prokuryistów może spółkę zastąpić także jeden zawiadowca i jeden prokuryista, który jest uprawnionym do współpodpisywania firmy. Zawiadowcy: Ignacy Miłwiw, przemysłowiec we Lwowie, ul. Wilczków 4, Artur Bischof, dyrektor fabryki we Lwowie, ul. Zielona 28. Zastępca zawiadowcy: Kazimierz Rechowicz inżynier we Lwowie ul. Zimorowicza 2. Podpis firmy następuje w ten sposób, że dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokuryista umieszczają swe

podpisy pod wypisanem lub wydrukowanym brzmieniem firmy. Spółka posiada Radę nadzorczą złożoną z 5 członków. Dzień wpisu: 22. listopada 1917.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy Oddz. IV. Lwów, dnia 17. listop. 1917. (1095)

Firm. 136/17 Rg. A. 133. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Wolf Fink, właściciel składowni tytoniowej i handlu przyborów do palenia. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel tytoniem i przyborami do palenia. Właściciel: Wolf Fink. Dzień wpisu: 22 grudnia 1917. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddz. IV. Nowy Sącz, d. 23 grudnia 1917. (1070)

Firm. 60/18 Stow. V. 250. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice Brzmienie firmy: Konsum funkcyjaryuszy państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krzeszowicach. Data statutu: Krzeszowice, dnia 22 stycznia 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest zaopatrzenie członków w artykuły codziennego użytku. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z 4 członków: Do pierwszej Dyrekcji wchodzi; Sofron Tyszecki, c. k. starszy geometra ewidencyjny, Jan Pilch, c. k. oficyał podatkowy, Emil Rychlik, c. k. zarządca podatkowy i Marya Kownacka, oficyantka c. k. ewidencji katastru podatku gruntowego, wszystkie w Krzeszowicach zamieszkałe. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod firmą wypisaną lub odbitą podpisują dwóch członków zarządu. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia odbywają się przez obwieszczenie w lokalu Towarzystwa. Udziały członków: Udział członka wynosi 40 kor. Każdy członek obowiązany jest wpłacić przynajmniej jeden udział. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa podwójną sumą deklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorczą składa się z 5 członków. Data wpisu: 15 lutego 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 14 lutego 1918. (1084)

Firm. 28/18 Oddz. A. III. 5. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Młyn górny“ M. Kanarek i Ska w Dobczycach. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo młynarskie. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15 grudnia 1917. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Majer Kanarek, Bernard Kanarek, Anna Kanarek, Rozalia Kanarek i Sara recte Zofia z Kanarków Baslerowa. Spólniczki: Anna Kanarek i Sara recte Zofia z Kanarków Baslerowa ustanowiły pełnomocnictwami z dnia 1 grudnia i 24 grudnia p. Eliasza Kanarka, zaś spółniczką Rozalia Kanarek pełnomocnictwem z dnia 27 grudnia 1917 p. Mayera Kanarka swoimi zastępcami we wykonywaniu praw spółnika. Podpis firmy: P. Mayer Kanarek, przemysłowiec w Krakowie, P. Eliasz Kanarek, przemysłowiec i dzierżawca dóbr w Zaleszczykach, pierwszy jako współwłaściciel spółki jawnej pod firmą „Młyn górny“ M. Kanarek i Ska w Dobczycach, ostatni jako pełnomocnik dwóch dalszych spółniczek Anny Kanarek i Sary recte Zofii z Kanarków Baslerowej będą podpisawali kolegialnie firmę w ten sposób, że zamieszczą swoje własnoręczne podpisy pod wycięniętą stampilią albo wypisaną nazwą firmy „Młyn górny“ M. Kanarek i Ska w Dobczycach. Specjalny wpis: Zarząd tej spółki znajduje się w Dobczycach. Dzień wpisu: 22 stycznia 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 22 stycznia 1918. (1082)

Firm. 775. Rg. C. II. 193. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy i eksploatacji kolei przemysłowych i urządzeń transportowych „Spółka z ogr. por. we Lwowie“ po niemiecku „Transportale gen. Bau und Betrieb-Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg“. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) przeprowadzenie projektów i budowy torów przemysłowych (kolei normalno i wąskotorowych, parowych, elektrycznych, wiszących i liniowych oraz wszelkich urządzeń transportowych; 2) wypożyczanie i dostarczanie torów, wózków kolejowych oraz urządzeń transportowych i wszelkich materiałów popędowych, smarów i części składowych; 3) dostarczenie planów, kosztorysów i rachunków rentowności na kompletną budowę kolei i urządzeń transpor-

towych; 4) zakładanie i prowadzenie warsztatów reparacyjnych; 5) obejmowanie przez fachowe organa Spółki kierownictwa, nadzoru względnie badania i odbioru budowli i urządzeń transportowych; 6) pośredniczenie w kupnie i sprzedaży materiałów i urządzeń objętych § 2. ustęp 1 do 5; 7) prowadzenie ruchu i eksploatacja, oraz finansowanie kolei przemysłowych i urządzeń transportowych. Firma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty 6. sierpnia 1917. l. rep. 2613. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 25.000 Kor. na co wpłacono gotówką 6250 Kor. Uprawniony do zastępstwa: jest zawiadowca i jego zastępca lub jeden z nich i prokurent do współpodpisywania firmy upoważniony. Zawiadowcy: Karol Machalski inżynier we Lwowie i tegoż zastępca Tadeusz Blauth inżynier we Lwowie. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy następują podpisy zawiadowców, lub jednego z nich i prokurenta. Rada nadzorczą: Spółka posiada radę nadzorczą, składającą się z 5 członków. Ogłoszenia: umieszczane będą w Gazecie lwowskiej i Wiener-Zeitung. Dzień wpisu: 10. października 1917. (1117)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV. Lwów dnia 9. października 1917.

Firm. 810. Eintl. III. 57. Aenderung bei der bereits eingesteften Firma. Im Register wurde am 5. November 1917 bei der Firma: Wortlaut Ignacy Rosner, deutsch Ignatz Rosner. Sitz: Lemberg. Betriebsgegenstand Bankgeschäft und Wechselstube. Folgende Aenderung eingetragen: Der Sitz der Firma wurde vom Lemberg nach Wien verlegt, so dass die Niederlassung in Wien laut Beschluss des k. k. Handelsgerichtes in Wien vom 13. Juli 1917. Firm. 8100. (Rg. A. XXXV. 23. als Hauptniederlassung jene hingen in Lemberg als Zweigniederlassung weiter besteht.

K. k. Landes als Handelsgericht Abt. IV. Lemberg, am 30. Okt. 1917. (1119)

Firm. 870 Stow. V. 322. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum udziałowy, Stow. zaraj. z ogr. poręką. Data statutu: 9. listopada 1917. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczenie swym członkom po niskich cenach artykułów pierwszej potrzeby i środków spożywczych, opału, bielizny, odzieży, obuwia. Czas trwania: nieograniczony. Zarząd składa się z jednego dyrektora i z dwóch zastępców wybieranych przez Walne zgromadzenie na lat sześć. Wybrani zostali: Julian Janowski, właściciel realności, ul. Kochanowskiego 21 dyrektorem, zaś Waclaw Żmudzki dyrektor Banku, ul. Obozowa 5 i Leon Oberski właściciel realności, ul. Listopada 28, zastępcami dyrektorów, wszyscy we Lwowie. Podpis firmy (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia następujące będą w Urzędowym dzienniku krajowym. Udział członka 20 koron. Odpowiedzialność ograniczona do jednokrotnej wysokości równającej się deklarowanego udziału. Data wpisu 28. listopada 1917. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, 21. listopada 1917. (1092)

Zl. Firm. 869 Rg. B. I. 60. Aenderungen bei einer bereits eingetragenen Firma. Im Register wurde am 29. November 1917 bei der Firma: Wortlaut: Union Bank in Wien Filiale Lemberg. Sitz: Lemberg, Hauptniederlassung: Wien. Folgende Aenderung eingetragen: Auf Grund des notariell beglaubigten Sitzungsprotokolles des Verwaltungsrates vom 29. Oktober 1917 wurde Salomon Menkes in Lemberg zum Firmanten obiger Filiale mit der Berechtigung ernannt, die Firma im Sinne des § 2 Abs. 4 der Statuten zeichnen zu dürfen. K. k. Landes- als Handelsgericht. Abt. IV. Lemberg, am 22. November 1917. (1089)

Zl. Firm. 817 Rg. B. I. 40. Aenderungen bei einer bereits eingetragenen Firma. Im Register wurde am 7. November 1917 bei der Firma: Wortlaut: General-Representanz der Providentia allgemeine Versicherungsgesellschaft in Wien, in Lemberg. Sitz: Lemberg, Hauptniederlassung in Wien. Folgende Aenderung eingetragen: Königl. Hofrat von Lukacs in Budapest und Dr. Karl Freiherr von Skoda in Wien werden als Verwaltungsratsmitglieder eingetragen. Dieselben zeichnen kollektiv mit einem anderen Mitglieder des Vorstandes oder einem mit der Procura versehenen Beamten der Gesellschaft. Dr. Hermann von Pemsch wird über Ableben als Verwaltungsratsmitglied gelöscht. K. k. Landes- als Handelsgericht. Abt. IV. Lemberg, am 31. Oktober 1917. (1098)

